Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

# GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja:
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

20M

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie **M 480**, z odnoszeniem do domu **M 520.** Zamiejscowa **M 540.** Zagranicą **640.**
Rekopisów Redakcya nie zwraca.

**Ogłoszenie**: Wiersz nonparelowy w zwykłych ogłoszeniach Mk 30. — Układ tabelaryczny Mk 40. — Drobne od wyrazu Mk 10. — Matrymonialne i korespondencya pryw. Mk 15 Nadesłane Mk 75. — Nekrologi Mk 40. — Komunikaty po kronice Mk 90. — Głosy publ. i dział ekonom. Mk 90. — Na 1-ej stronie Mk 120. — Ogłoszenia zagraniczne 50% drożej Załączniki przyjmuje się wedle umowy. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Admin. „Gońca Krakowskiego". Komun. przesłanych Redakcyi uwzględniać się **nie będzie**

Nr. 335. — Rok IV. Kraków, piątek 9. grudnia. Redaktor naczelny: **Józef Rączkowski.**

# Przed upadkiem marszałka Trąmpczyńskiego

## Marszałkiem zostanie hr. Baworowski. — Endecy mszczą się... na Naczelniku Państwa.

**Warszawa** (tel. M.). W kołach sejmowych liczą się z tem, że **kryzys marszałkowski stanie się aktualny w przyszłym tygodniu.** Z wymienionych kandydatur: p. Skulskiego, ministra Stesłowicza i hr. Baworowskiego, dwie pierwsze odpadają, ponieważ **p. Skulski i minister Stesłowicz oświadczyli, że wyboru nie przyjmą. Pozostaje jedynie kandydatura hr. Baworowskiego.** W kolach, zbliżonych do endecyi, lansuje wiadomość, że w razie postawienia w jakiejkolwiek formie kwestyi zaufania do marszałka Trąmpczyńskiego **prawica wysunie ze swej strony sprawę zaufania dla Naczelnika Państwa.**

# Zażegnany konflikt w sprawie odbudowy kraju

## Danina lasowa.

**Warszawa.** (Tel. M.) Konflikt, jaki istniał od kilku dni pomiędzy min. Michalskim a min. robót publicznych Narutowiczem **został dziś zażegnany.** Minister skarbu zapewnił w komisyi odbudowy kraju, że nie tylko nie nalegał na zniesienie ministerstwa robót publiczych, ale uważa to ministerstwo za bardzo pożyteczne nie tylko w sprawie odbudowy, ale i dla innych gałęzi. Nie było również zamiaru u rządu zaniknięcia kredytów na odbudowę kraju. Tak samo rząd zamierza utrzymać bank odbudowy. W dyskusyi podniesiono, aby fundusze na odbudowę uzyskać **za pomocą**

**DANINY LASOWEJ,**

nałożonej na wszystkich właścicieli lasów w wysokości 30 proc. od 10-letniego wyrębu, co równa się 3-letniemu dochodowi z lasu. **Wysokość daniny, która ma wpłynąć obliczają na 40 do 45 miliardów.**

# Przedświąteczne ulgi min. skarbu

**Warszawa** (PAT). Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje: Ministerstwo skarbu po porozumieniu się z ministerstwem przemysłu i handlu, powodowane troską o **przedświąteczne zaprowiantowanie niezamożnej ludności,** uznało za konieczne tymczasowo na czas od dnia 7 grudnia r. b. do 1 stycznia roku przyszłego zwolnić zupełnie z opłat celnych sprowadzany z zagranicy ser, mięso, margarynę i masło jadalne. Rząd, czyniąc tego rodzaju ustępstwo w tak ciężkiej dla skarbu chwili, żywi niepłonną nadzieję, że producenci i hurtownicy pójdą na rękę władzom, współdziałając już teraz w obniżeniu cen na te najniezbędniejsze artykuły codziennej potrzeby, w ten sposób, aby tę zniżkę mogła odczuć ludność w jak najkrótszym czasie, to jest w czasie przedświątecznym.

# Redukcya płac urzędniczych?

**Warszawa** (tel. M.). Krążą tu pogłoski, że w **razie zniżki cen w grudniu rząd zamierza zredukować od stycznia pobory urzędnicze o 10 procent.** Pogłoski te wywołały ogromne poruszenie w sferach urzędniczych. Ze strony miarodajnej brak jeszcze potwierdzenia powyższej informacyi.

# Nowe plany ukraińsko-rosyjskie

## Na drodze do wskrzeszenia armii Wrangla.

**Lwów** (tel. wł.). Z powodu jubileuszu „Proświty" odbyli politycy ruscy we Lwowie narady nad obecną sytuacyą polityczną. Na podstawie informacyj, otrzymanych z Wiednia przez specyalnego delegata, zgodzono się na **porozumienie ruskiej emigracyi wiedeńskiej z narodowcami rosyjskimi, celem wspólnego wystąpienia przeciw bolszewikom.** Akcya ta ma być prowadzona **pod egidą ententy,** która zamierza **postawić na nowo na stopę wojenną armię Wrangla.** Rokowania w tej sprawie mają się toczyć w Paryżu. Ostatnio miały się odbywać jakieś poufne narady z delegatami ruskimi w Warszawie. **Równocześnie ma być definitywnie rozstrzygnięta sprawa Galicyi Wschodniej, którą w sferach ruskich wiążą z przynależnością Wołynia i Chełmszczyzny.**

# Małe widoki - wielkich planów w Waszyngtonie

## Niedoszłe „czwórporozumienie".

**Waszyngton** (PAT, Havas). Dzienniki amerykanskie omawiają **możliwość przymierza między Stanami Zjednoczonymi, Anglią, Japonią i Francyą.** Wieści o takiem przymierzu rozeszły się jako o fakcie dokonanym. Były one jednak przedwczesne, gdyż, — jak się już okazało, — **delegatom francuskim wogóle nie zakomunikowano dotychczas tego rodzaju projektu. Wobec obecnego nastroju opinii publicznej w Ameryce jest mało prawdopodobne, aby tego rodzaju plan mógł uzyskać zgodę senatu.**



# Niepokojące perspektywy.

**Kraków, 8 grudnia.**

(b) W dyplomacyi koalicyjnej od pewnego czasu zaczynają się okazywać bardzo niepokojące symptomy „filo-niemieckiego kursu". Nacisk oczywista idzie z Londynu, skąd od dłuższego czasu wieje wiatr w stronę Berlina. Ten nienowy zresztą kierunek zainteresowań angielskich byłby nam obojętny, gdyby w konsekwencyi nie zwracał się przeciwko Polsce. To też troskliwa czujność o nasze własne, zagrożone pośrednio interesy winnaby skłonić do baczniejszego śledzenia tego, co się dzieje w tej chwili na przestrzeni Londyn—Berlin, a także Londyn—Paryż. Bo w tem właśnie tkwi poważne dla nas niebezpieczeństwo. Oto z poza kulis tajemnych konferencyi, które ostatnio w związku ze sprawą ewentualnego moratoryum dla Niemiec odbyły się we wskazanych centrach, wyłania się najniespodziewaniej plan angielski wciągnięcia Francyi w nową kombinacyę, idącą na pasku londyńsko-berlińskich koncepcyi.

Plan taki sygnalizuje najwyraźniej ostatnia **mowa ministra Churchilla,** która ze stanowiska dotychczasowych zasad polityki koalicyjnej dosłownie jest czemś niesłychanem. Ten wybitny statysta angielski jednym tchem przekreślił całą dotychczasową budowę i do porządku dziennego przechodząc nad pupilem i dzieckiem Wielkiej Entente'y, Ligą Narodów, otworzył horyzonty na powstanie nowych dwóch koalicyi, które, jak wiadomo, wraz z faktem zaistnienia Ligi Narodów miały raz na zawsze zniknąć.

**Pierwsza koalicya** miałaby objąć **Anglię, Amerykę i Japonię** i byłaby związkiem zastępczym, wysuniętym w miejsce niemiłego Ameryce sojuszu angielsko-japońskiego.

W tym wypadku zapowiedź Churchilla nie jest już niespodzianką. Jesteśmy właśnie świadkami, jak w Waszyngtonie po obaleniu jednostronnego przymierza Anglii z Japonią, już wykuwa się podstawy dla wielkiego „pacyfistycznego" związku trzech potężnych narodów, mającego zapewnić trwały spokój na wodach Oceanu Spokojnego, praktycznie zaś ułatwiającego sojusznikom szybsze spożycie owoców z bogatego drzewa chińskiego.

Większą niespodzianką jest zapowiedź **drugiej koalicyi,** już nas bezpośrednio dotyczącej. Miałaby ona objąć **Anglię, Francyę i — Niemcy (!).** Jej celem — według Churchilla — miałoby być „odrodzenie Europy i przywrócenie jej finansowej równowagi". Koalicya ta, według zapowiedzi mówcy, pozostaje na planie dalekim... Przeczą jednak temu ostatnie gorączkowe zabiegi na przestrzeni Londyn—Berlin, które najwyraźniej Paryż usiłują objąć. Poufne konferencye Stinnesa oraz Rathenaua w Londynie nie pozostały istotnie bez wpływu na Paryż, dokąd Stinnes także zaglądał, a skąd onegdaj wyjechał do Berlina b. minister Thomas, aby osobiście konferować z prezydentem rządu nie-

mieckiego. Tematem tych rozmów jest sprawa udzielenia moratoryum dla Niemiec, oraz użyczenia im kredytu międzynarodowego, któryby kurs waluty niemieckiej poprawił i pozwolił przemysłowi niemieckiemu przetrzymać obecne przesilenie. Jak się zdaje, sprawa moratoryum dla Niemców jest dla nich — mimo pewnych niejasności — na dobrej drodze. Pod przemożnym wpływem, widoczne jest, że Francya (pomimo własnych budżetowych argumentów) w rezultacie zgodzi się na odroczenie bieżących reparacyjnych. Sprawa „kredytu przemysłowego", którą na razie interesuje się głównie Londyn (choć analogiczne do zabiegów Stinnesa były także starania w Paryżu) jeszcze ciągle zostaje w sferze życzliwej dyskusyi. Zapewne sprawy te wejdą na stół konferencyi, która w najbliższych dniach między ministrami spraw zagranicznych Anglii, Francyi i Włoch ma się odbyć w Paryżu. Niewątpliwie też grający dotąd „pierwsze skrzypce" w dyplomacyi europejskiej Lord Curzon na konferencyi tej nietylko wystąpi z gorącą obroną „uciśnionych" Niemiec, lecz także rozwinie „piękny" plan swego kolegi Churchilla o porozumieniu angielsko-francusko-niemieckiem, które oczywista objęłoby i Włochy.

Wysuniętym z Londynu wielkim planom towarzyszy już zawczasu odpowiednia argumentacya na łamach prasy (posiłkowana także przez amerykańską publicystykę), uzasadniająca, że świat stoi wobec nieuchronnego bankructwa, które wywoła przerażającą katastrofę społeczną. Zapobiedz jej można jedynie przez przywrócenie Europie zniweczonej równowagi ekonomicznej, dla tego zaś celu trzeba doprowadzić do porozumienia pomiędzy Francyą i Niemcami, walutę niemiecką podtrzymać i wykonanie traktatu wersalskiego znacznie złagodzić.

Czy argumentacyą tą uda się Francyę ostatecznie przekonać i nagiąć do zasadniczej zmiany frontu wobec Niemiec, a nawet do wejścia na drogę kooperacyi, wątpić należy. Niewykluczone są jednak możliwości pewnego złagodzenia wersalskiego traktatu. Już ta sama możliwość (pomijając zdaniem naszem wykluczony na razie sojusz angielsko-francusko-niemiecki) jest dla Polski poważnem niebezpieczeństwem. Nasza dyplomacya, tak często w chwilach ważnych nieprzytomna, winna tym razem nie spuścić z oka przebiegu zapowiedzianej konferencyi paryskiej, gdzie można się liczyć z projektem ulg dla Niemiec — kosztem naszym.

Wogóle konferencya paryska zarówno dla sprawy obecnego przesilenia w Niemczech, jak też dla wewnętrznych losów Wielkiej Ententy może mieć doniosłe znaczenie. Pamiętajmy bowiem, że narady te będą się toczyły nietylko pod znakiem nowych planów sojuszniczych ze strony Churchilla, lecz także w atmosferze zarysowanych ostrych przeciwieństw w związku czyto z umową angorską, czyto ze sprawą rozbrojenia Francyi na lądzie.

Wiele przemawia za tem, że Anglii przecież nie uda się wprowadzić Francyi na drogę zamierzonego porozumienia z Niemcami, że drogi ich polityki zagranicznej w tym punkcie rozejdą się. A w takim razie? — W takim razie wystąpią z całą siłą wszystkie dotychczasowe przeciwieństwa — i otworzą widoki nowej koalicyi (dawno już uczuciowo przygotowywanej), w której miejsce Francyi zajęłyby Włochy, tak żywiołowo niedawno manifestujące uczucia „przyjaźni" dla swego sojusznika francuskiego. Kto wie, czy Anglia, coraz widoczniej obawiająca się Francyi i bardzo nieżyczliwem okiem potrząca na utwierdzanie siły państwa polskiego (uważanego za wysuniętą wschodnią placówkę francuskiej polityki), planowo nie chce czynników francuskich przymusić do zdeklarowania się w jedną lub drugą stronę, t. zn. w stronę współdziałania z Niemcami lub też stanowczego wystąpienia z dotychczasowego związku, co Anglii dałoby zupełnie wolną rękę.

Tak więc horyzonty, roztoczone przez Churchilla, w pozytywnym czy negatywnym rozwiązaniu niosą ze sobą poważne niebezpieczeństwa, które w konsekwencyi musiałyby się odbić decydująco na położeniu Polski.

## Nowe plany antypolskie na Górnym Śląsku

**Berlin.** (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu sejmu pruskiego minister rolnictwa oświadczył, iż dla niemieckiej części Górnego Śląska planowana jest **wielka akcya osadnicza,** która ma na celu **sparaliżowanie tam dążności polskich.** Niemiecki Górny Śląsk otrzyma również **własny krajowy urząd rolniczy.**

—oOo—

## Demonstracyjny protest delegacyi chińskiej

**Nowy Jork** (PAT, Wied. Biuro koresp.). Generalny sekretarz delegacyi chińskiej w Waszyngtonie, **Tiao, zgłosił swoją dymisyę jako protest przeciwko negatywnym wynikom, jakie osiągnęły Chiny przy swoich żądaniach.**

**Waszyngton** (PAT. Reuter). **Trzech członków delegacyi chińskiej zgłosiło swoją dymisyę z powodu różnicy zdań, panującej w łonie delegacyi w sprawie dalszych kroków politycznych.** W kołach delegacyi chińskiej oświadczają, że **delegacya wycofa się, jeżeli rokowania z Japończykami nie przyniosą dla Chin rozwiązania zadowalającego.**

—oOo—

## L. George znowu nie może wyjechać

**Londyn** (PAT). Biuro Reutra donosi, że parlament będzie zwołany o ile możności jak najszybciej. Zwołanie to stoi w związku z ratyfikacyą układu irlandzkiego. Z powodu bliskiego zwołania parlamentu, **Lloyd George będzie musiał zrzec się myśli wyjazdu do Waszyngtonu.**

# Wolne państwo irlandzkie

**Londyn.** (Tel. wł.) Rokowania rządu angielskiego z sinfeinistami **doprowadziły do ostatecznej**

**UGODY MIĘDZY ANGLIĄ A IRLANDYĄ.**

Główne warunki zawartej ugody, — która ma być ratyfikowaną przez parlament angielski i irlandzkie zgromadzenie narodowe — brzmią: **Irlandya otrzymuje stanowisko, analogiczne** ze stanowiskiem Kanady Australii, Afryki poł. itp. Jej tytułem oficyalnym będzie

**„WOLNE PAŃSTWO IRLANDZKIE".**

Sinfeiniści przyjęli formułę, stwierdzającą że nowe państwo irlandzkie **wchodzi w skład brytyjskiego** (pierwotnie żądali formuły: „Irlandya zawiera układ z imperyum brytyjskiem). W konstytucyi będzie złożona przysięga na wierność **wspólnocie państwowej i królowi.** Kwestyami finansowemi kierować będzie parlament południowo-irlandzki. Irlandya weźmie udział w państwowych długach i wojennych wydatkach w wysokości ustalonej przez sędziego rozjemczego. Wojska angielskie pozostaną w Irlandyi aż do chwili, kiedy rząd irlandzki zorganizuje własną ochronę kraju i wybrzeża. Armia irlandzka nie może być jednak większą od angielskiej.

**Ulster** będzie miał wolną rękę w decyzyi. Ma się oświadczyć do miesiąca, czy wyśle swych delegatów do parlamentu wszechirlandzkiego czy zatrzyma posłów w angielskiej Izbie gmin.

Wiadomość o umowie wywołała ogromne wrażenie w obu krajach. Król Jerzy gratulował telegraficznie Lloyd George'owi. Zwołano obie Izby parlamentu, celem ratyfikacyi układu. W Dublinie radość powszechna. Miasto iluminowane.

# Niemcy w oczekiwaniu

## Czy Anglia udzieli pożyczki?

**Berlin** (Radio. PAT). **Z wielkiem naprężeniem oczekuje świat finansowy i bankowy niemiecki odpowiedzi angielskiego banku na prośbę o pożyczkę 25 milionów funtów szterlingów.** Rathenau oczekiwany jest w Berlinie z końcem tygodnia. Jeżeli zagranicznej pożyczki nie uda się Niemcom zrealizować, **położenie Niemiec stanie się nader poważne.**

## Narady w Londynie

**Londyn** (PAT. Reuter). Komisya finansowa gabinetu zebrała się ponownie, aby zbadać kwestyę reparacyi. Nie przyszło jeszcze do żadnej decyzyi. Nie będzie zresztą powzięta żadna decyzya bez uprzedniego poinformowania o niej mocarstw sprzymierzonych.

## Przed konferencyą w Paryżu

**Bordeaux** (Radio. PAT). Ambasador Anglii w Paryżu, lord Harding, odbył w poniedziałek z Briandem dłuższą konferencyę w sprawie **zebrania się ministrów spraw zagranicznych Francyi, Anglii i Włoch.** Rozmowa dotyczyła również **kwestyi odszkodowań niemieckich.**

## Belgia przeciwko moratoryum

**Hanower** (Radio. PAT). Także **prasa belgijska zaczęła agitacyę przeciw moratoryum** dla Niemiec. Brukselski sprawozdawca „Tempsa" dowiaduje się z urzędowego źródła że **Belgia nie zgodzi się na moratoryum, gdyż oznaczałoby to jej ruinę.**

# Briand o potrzebie silnej armii francuskiej

**Paryż** (Tel. wł.) Na posiedzeniu senatu Briand w odpowiedzi na interpelacyę w sprawie polityki rządu w stosunku do Niemiec, oraz w sprawie konferencyi waszyngtońskiej wystąpił przeciwko krytykom rządu, zwracając uwagę na ich ujemne następstwa na polu polityki zagranicznej. Konferencye międzynarodowe są terenem tragicznych walk. Przedstawiciele poszczególnych państw zajmują posterunki bojowe, na których muszą odczuwać za sobą poparcie całego kraju. Przesadna krytyka przyczynia się do obniżenia autorytetu rządu i osłabia stanowisko przedstawiciela państwa na terenie międzynarodowym.

W odniesieniu do konferencyi waszyngtońskiej zaznaczył Briand, że głównym celem jego wystąpienia było przekonanie sojuszników, że Francuzi nie są narodem drapieżnym, lecz że będąc w specyalnej sytuacyi, nie mogą dać się pozbawić silnej armii bez otrzymania gwarancyi o ochronie przed niebezpieczeństwem.

W odniesieniu do sprawy Niemiec, Briand zaznaczył, że nieprawdą jest jakoby istniały tylko jedne jedyne Niemcy. Reakcya przeciw zamachowi Kappa, stanowisko Niemców amerykańskich — świadczą, że obok Niemiec imperyalistycznych istnieją Niemcy demokratyczne, których wyrazem jest obecny rząd przeniknięty najlepszymi zamiarami. Wobec faktu jednak istnienia równocześnie silnego obozu militarnego, Francya nie może się zgodzić na osłabienie wojskowe.

Kończąc swą mowę Briand postawił kwestyę zaufania.

# Dr Benesz o umowie czesko-polskiej

**Praga** (Tel.wł.) Prezydent ministrów dr Benesz na wczorajszem posiedzeniu wydziału dla spraw zagranicznych wygłosił obszerne expose o umowie czesko-polskiej.

W przemówieniu swem stwierdził, że umowę zawartą w Pradze w czasie wizyty Skirmunta, charakteryzują **dwa momenty,** a mianowicie: **wszystkie konflikty, jakieby się wyłoniły między Polską a Czechosłowacyą, będą rozstrzygane w drodze arbitrażu, tak, że nigdy nie może dojść do zbrojnego zatargu między obu państwami,** tudzież **że w razie ataku na jedno z państw podpisujących umowę, obie strony zobowiązują się do neutralności.**

W dalszym ciągu dr Benesz, zaprzeczywszy twierdzeniu, jakoby umowa została zawarta pod jakimkolwiek naciskiem zewnętrznym, podkreślił **desinteressement rządu czeskiego w kwestyi Galicyi wschodniej,** czego konsekwencyą będzie **likwidacya ukraińskich legionów.**

Wreszcie premier czeski zaznaczył, że cały szereg kwestyi, jak sprawa transitu a przedewszystkiem administracyjne (?) zmiany i zarządzenia na Śląsku cieszyńskim, Spiszu i Orawie mają być uregulowane w najbliższym czasie, głownie na wspólnej komisyi czesko-polskiej.

Ze względu na nieukończone dotąd rokowania dr Benesz prosił o **odroczenie** ewentualnych **interpelacyj w kwestyi zawartej** umowy.

## ZWIERCIADŁO POLITYCZNE.

# Na błędnej drodze

### DALSZE PROWOKACYE NIEMCÓW W POLSCE.

**Kraków**, 8 grudnia.

Przed kilku zaledwo dniami zdawaliśmy na tem miejscu sprawę z antypaństwowych wybryków Niemców w Polsce i ze stanowczego przemówienia prezydenta Ponikowskiego, w którem przestrzegał on ludność niemiecką przed dalszem kroczeniem po tej drodze.

Jako szczególnie prowokujące wymienialiśmy wówczas: groźby posła Hassbacha w Sejmie i memoryał „Deutschtumsbundu“ do Ligi Narodów, „skarżący się“ na „ucisk“ kolonistów (!) niemieckich przez rząd polski.

Jeszcze nie przebrzmiały echa oburzenia, jakie ogarnęło całe społeczeństwo polskie na wieść że **obywatele państwa polskiego** denuncyują **rząd polski** przed **zagraniczną** instancyą, — a już Niemcy **ponawiają swoją prowokacyę** w zupełnie niezmienionej formie.

Oto najświeższe dzienniki poznańskie donoszą, że **„Deutschtumsbund“ zdecydował się na wysłanie ponownego memoryału do Ligi Narodów, tym razem obejmującego całokształt skarg „uciśnionej“ rzekomo niemieckiej „mniejszości narodowej“.** Skargi te dotyczą między innemi sprawy dzierżawców domen, oraz raz jeszcze kolonistów, które to zagadnienia doczekały się na łamach pisma naszego już wyczerpującego wyświetlenia. — Charakterystycznem jest, że „Deutschtumsbund“ domaga się od Ligi Narodów „obowiązującej interpretacyi“ artykułów traktatu wersalskiego, na mocy których ma przecież Polska prawo prowadzenia polityki, mogącej chociaż w części naprawić bezprawia wiekoweog panowania niemieckiego w kraju polskim.

Dla przykładu, jak „Deutschtumsbund“ ze swej strony interpretuje odnośne artykuły, przytacza „Kuryer Poznański“ zawarty w memoryale protest przeciwko zastosowaniu artykułu 256 traktatu wersalskiego. Chodzi tu o automatyczne przejście na własność rządu polskiego własności i dóbr rządu niemieckiego na terytoryum przez Niemcy odstąpionem. Ustęp ten, określający, które mianowicie dobra się do nich zaliczają, brzmi: „Za dobra i własność Rzeszy i państw niemieckich będzie uważana wszelka własność korony, Rzeszy i państw niemieckich, **oraz prywatne dobra byłego cesarza Niemiec i innych osób pochodzenia królewskiego“** (et des autres personnes royales“).

Nie ulega **najmniejszej wątpliwości** że słowa „les autres personnes royales“ odnoszą się nie tylko do książąt domu cesarskiego, ale wogóle do członków rodzin panujących w Niemczech, tak samo, jak na własność państw, obejmujących odstąpione przez Niemcy terytorya, przechodzi nie tylko własność Rzeszy, ale także własność poszczególnych państw niemieckich, — mniejsza o to, czy to są Prusy, czy jakieś inne księstwa niemieckie.

„Deutschtumsbund“ jednak pisze: „Polska zalicza tutaj, naszem zdaniem, zupełnie niesłusznie wszystkich członków panujących domów niemieckich“.

Jest to jeden z wielu przykładów, jak Niemcy nasi chcieliby interpretować traktat, wbrew jego niedwuznacznemu i poprostu dosłownemu brzmieniu.

I jest też, ażeby przytoczyć jeszcze jeden przykład, ustęp drugi artykułu 91-go, który brzmi: „Wszelako obywatele niemieccy lub ich potomkowie, którzy obrali stałe zamieszkanie na tych terytoryach (odstąpionych przez Niemcy — przyp. Red.), po 1 stycznia 1908 r., będą mogli **nabyć obywatelstwo polskie tylko za specyalnem zezwoleniem państwa polskiego“.**

Ustęp ten świadczy najlepiej o duchu traktatu. Twórcy jego powodowali się najwyraźniej zamiarem, **ażeby Polsce, odzyskującej zagrabione ziemie, umożliwić naprawę najjaskrawszych krzywd**, polityką germanizacyjną na tej ziemi dokonanych.

Jasnem więc jest, że ci obywatele niemieccy, którzy sprowadzili się de Polski po 1 stycznia 1908 r. i nie uzyskali specyalnego zezwolenia na nabycie obywatelstwa ze strony państwa polskiego, nie mogą mieć pretensyi do charakteru optantów.

W memoryale „Deutschtumsbundu“ jednak czytamy skargę, że „Polska nie przyznaje prawa opcyi tym, którzy założyli domicyl swój tutaj dopiero po 1 stycznia 1908 roku“.

Chodzi tu oczywiście o zdobycie praw optantów dla tych Niemców, którym się one nie należą, a są one poważne. Między innemi art. 91 postanawia, że osoby odnośne „będą miały prawo zachować majątek nieruchomy, posiadany na terytoryum drugiego państwa, w którem miały miejsce stałego zamieszkania przed dokonaniem wyboru“.

Tyle dla scharakteryzowania podstaw „prawnych“, na których oparty jest memoryał. Roi on się od skarg na rzekomy ucisk i krzywdy, poważa się nawet mówić o „pogromach“.

Memoryał przemilcza jednak sprytnie o tem, że organizacya „Deutschtumsbundu“ specyalnie nakazywała wszystkim filiom **zbieranie materyału, obciążającego Polaków.** Pomimo to „materyału“ tego **było bardzo mało**, co stwierdziła swego czasu toruńska filia „Vereinigung“, pisząc do centrali w Bydgoszczy poufnie, że **„zaszła znikoma ilość wypadków“**, któreby zawierały naprawdę materyał obciążający. W braku prawdziwego jęto się **fabrykacyi fałszywego.** Przypominamy tu tylko memoryał pastora Muellera, Kowalewa, wystosowany swego czasu do konsula niemieckiego w Poznaniu. Zawierał on ni mniej, ni więcej, tylko 49 skarg. Dochodzenia jednak, przeprowadzone przez komisyę śledczą, wysłaną z ramienia ministerstwa b. dzielnicy pruskiej, wykazały ich bezpodstawność.

Memoryał skarży się też na **rzekome bezprawne zwalnianie nauczycieli niemieckich etc.** O tem jednak nie pisze, że działający z ramienia organizacyi bydgoskiej „Allgemeiner Deutscher Schulausschuss“ wszedł zaraz na początku swego istnienia w ścisły związek **z berlińskiem ministerstwem** kultury i sztuki i że **minister niemiecki** w liście do wspomnianej organizacyi wskazał na olbrzymią doniosłość utrzymania szkół niemieckich w Polsce, a to dla budzenia wśród młodzieży ducha niemieckiego. **Nauczyciele Niemcy w Polsce otrzymywali stałe zapomogi od rządu niemieckiego i to tylko pod warunkiem złożenia przedtem polskiej przysięgi służbowej.** — Toć do końca bieżącego roku „Deutschtumsbund“ wypracował dokładne plany rozłożenia subsydyi, otrzymywanych z Berlina.

Powyższe rewelacye są chyba dość wymowne. Wykazują one ostatecznie, że zaślepienie hakatystyczne zwycięża w obozie niemieckim nad rozumem. Rzeczą rządu i społeczeństwa polskiego będzie uświadomienie Niemcom, że polityka ich weszła na **fałszywy tor.** Polska da sobie ostatecznie radę ze zdradzieckimi „obywatelami“ i od ich krytych sztychów nie zginie. Jak natomiast na walce z państwem polskiem wyjdzie ludność niemiecka — to rzecz inna. Im prędzej otrzeźwienie wśród Niemców nastąpi, tem lepiej dla nich samych.

# Moskwa marzy o zniszczeniu Polski

### Rewelacye „Berliner Tageblattu“. — Dwa oblicza p. Cziczerina. — Swiatoburcze plany sowieckiej dyplomacyi.

**Kraków**, 8 grudnia.

(m-m) Polityka niemiecka od dłuższego czasu idzie coraz wyraźniej i to już prawie zupełnie otwarcie w kierunku nawiązania ścisłego kontaktu z Rosyą sowiecką. Co jakiś czas pojawiają się w prasie niemieckiej inspirowane enuncyacye, wskazujące na konieczność nawiązania stosunków politycznych i gospodarczych Rosyi sowieckiej z Niemcami. Jaskrawym wyrazem tych „zalecanek“ niemiecko sowieckich jest artykuł Pawła Scheffera, korespondenta moskiewskiego „Berliner Tageblattu“.

Scheffer odbył szereg konferencyj z kierującemi osobistościami polityki bolszewickiej: z **Leninem, z Trockim,** a w pierwszym rzędzie — jak to sam zaznacza — z **Cziczerinem.** I właśnie najciekawszym momentem w artykule Scheffera jest przebijająca przez jego własne dezyderaty i komentarze **inspiracya sowieckiego kierownika polityki zagranicznej.** Niewątpliwie autor korespondencyi udzielone mu informacye zabarwia do pewnego stopnia w myśl własnych życzeń — jednak **podstawowa treść tych informacyj odsłania niejako drugie oblicze „pokojowego“ i „życzliwego Polsce“** p. Cziczerina.

Mówiąc na wstępie o nastrojach społeczeństwa rosyjskiego Scheffer zaznacza, że jest ono usposobione tak patryotycznie — jak nigdy dawniej nie było i że nawet inteligencya rosyjska, która w kraju pozostała, niechętnie odnosi się do wszelkich planów zagranicznej interwencyi. Obawy „światowego sprzysiężenia“ są pono w Moskwie dość silne, przyczem — jak Scheffer podkreśla — „w pierwszym rzędzie zachodzi **obawa przed iterwencyą z Polski“.** Autor artykułu niewiadomo czy sam ze siebie czy — co prawdopodobniejsze — na podstawie informacyj swego rozmówcy (Cziczerina) **usilnie imputować Polsce jakiś plany interwencyjno-zaborcze.** Układ polsko-czeski omówiony jest nieprzychylnie z zaznaczeniem, że zaistnienie tego układu wpłynęło na pogorszenie stosunków pomiędzy Rosyą a Czechosłowacyą.

Specyalną troską zagranicznej polityki Sowdepii jest kwestya japońska. Cziczerin w rozmowie z korespondentem „Berliner Tageblattu“ nazwał Japonię „krajem, który się bolszewizmu najsilniej obawia i najenergiczniej go zwalcza.“ Nowe transporty wojsk przybyłe do Władywostoku budzą poważne refleksye. W obecnej chwili wschodnio-syberyjska republika zawisła od Moskwy pertraktuje z Japonią o pokój. Pertraktacye te wszakże traktowane są w Moskwie sceptycznie i podnosi się tam myśl ewentualnej konferencyi ludów wschodnio-syberyjskich, skierowanej przeciwko Japonii.

Projekt takiej konferencyi jest charakterystycznym dla **podstawowej idei, kierującej sowiecką politykę zagraniczną.** Scheffer powiada, iż Cziczerin oświadczył mu, że w razie porozumienia Anglii z Ameryką w Waszyngtonie „Japonia przeszłaby do rzędu krajów uciśnionych przez przemoc“ a takie kraje ciążą zawsze ku Rosyi sowieckiej.“ (?!) Wynika z tego że **Rosya sowiecka anektuje sobie jakiś patronat nad istotnie czy rzekomo uciśnionymi ludami** i usiłuje wciągnąć je w krąg swojej polityki.

Wybitną cechą obecnej polityki zagranicznej Sowdepii jest dążenie, aby mocarstwa europejskie ją uznały **de iure.** Traktat gospodarczy zawarty z Anglią uważany jest w Moskwie za dobrą wróżbę. Francya — pisze dalej **inspirowany** (przedewszystkiem przez Cziczerina) autor — czyni pierwsze kroki, ale **„Francya nie może się zbliżyć do Rosyi dopóki Polska istnieje, a gdyby istnieć przestała — dopóki odbudowanie Polski wydawałoby się możliwem.**

Enuncyacya aż nadto wiele mówiąca! aż nadto jasno wskazująca, że nasi wrogowie nie przestali marzyć o zagładzie Polski!

Scheffer omawiając z kolei obecne i przyszłe stosunki Niemiec z Rosyą, z ubolewaniem zaznacza, że Rosya z pewnem niedowierzaniem odnosi się do Niemiec i żywi do nich pretensyę z powodu ich stanowiska w kwestyi długów zagranicznych Rosyi. Scheffer tłumaczy się prawie pokornie, „że Niemcy nic zrobić nie mogli, ponieważ od 1918 r. mają skrępowane ręce“ ale że przecież Niemcy są pierwszem państwem, które rząd sowiecki uznało. Wszak już w cesarskich Niemczech miała Bolszewia swoje przedstawicielstwo.

Z tryumfem natomiast podkreśla, że i Cziczerin i Trocki oświadczyli się za intensywną działalnością gospodarczą niemiecką w Rosyi, „która zarazem będzie najlepszym sposobem współdziałania politycznego“ oraz, że przeciwni są wspólnej pracy angielsko-niemieckiej w Rosyi.

„Niemcy niech się same organizują w Rosyi, a nietylko odgrywają rolę najlepszego pośrednika i najlepszego inżyniera Anglii.“

Jest to więc stanowisko przeciwne planom kooperacyi angielsko-niemieckiej, lansowanymi przez Stinnesa, o czem niedawno pisaliśmy.

Artykuł „Berliner Tageblattu“ powinni uważnie przeczytać nasi politycy i dyplomaci. Przedewszystkiem trzeba, by zwrócono nań uwagę przy ulicy Miodowej.

KINEMATOGRAF.

## „Dziś pan Prezes referuje!"

A cóż to za zbiegowisko?
Będzie tysiąc luda blisko
O popołudniowym czasie
Furt — do „Cioci Inici" pcha się!..
Gdy odgadnąć nie potrafisz
Czytaj na tym murze afisz: !
„Dzień katolickiego stróża!"
Wyjdź z piwnicy i podwórza
Ciśnij miotłę, kubeł wylej,
Z nami walcz o swój przywilej!
Zdejm już raz obrożę z szyi
Magistrackiej komisyi
Niech twej dumy nie obraża
Rozkaz pana gospodarza!
Bracia stróże! Już nie pora
Na grymasy lokatora!
Protestujmy!... dość powodów!
My nie chcemy zmiatać schodów
Dziś porządek inny świata:
Niech gospodarz sam zamiata
Lokatorom zaś nie damy,
Aby mieli klucz od bramy
Szperę każdy niech opłaca
Niech wie, że to stróża praca!
Przedłożymy bóle swoje:
Stróż mieć winien trzy pokoje
Z wygodami, rozumie się
W społeczeństwa interesie.
O tem wszystkiem Bracia Stróże
Posiedzenie będzie duże
Drżyjcie, drżyjcie od tej pory
Gospodarze, lokatory
I paskarze i burżuje —
Dziś pan prezes referuje!
Jest pan Prezes na trybunie..
Wierny lud do niego sunie
Rozgwar stróżów, stróżek piski
Prezes huknął: „Stulić pyski!"
- Skoro mówię jak do ludzi
I gęba się moja trudzi!...
Drodzy bracia, drogie siostry!
Los nas gnębi bardzo ostry,
Bo i na dół idzie marka!...
(A który tam z panów smarka?!)
Tu mi każdy przyzna racyę,
Że trza zmienić ordynacyę
Przyczem proszę ja uprzejmie
Czemu nie ma stróż być w sejmie?
Ja sam pójdę tam z rozkoszą!
Z Francyi właśnie mi donoszą
Że noc całą do poranka
Bierze się od szpery — franka!..
Tak tam stoi stróżów sprawa!..
(Zgromadzenie bije brawa)
— Stulić pyski, gdy ja godom,
Słówko teraz psom i schodom
Pies — wiadomo — schody plami,
A więc hasło: „Precz z psami!"
Schody sprzątać trza dla ludzi,
A nie, gdy pies napaskudzi
To nie nasze interesa
Stróżem nie jest nikt od piesa!
Psy powinny — na śmietnisku..
Lub niech będzie dozwolonem,
Na kagańce pod ogonem!...
Dopraszamy się łaski!...
(Krzyki, brawa i oklaski.)
A więc w imię elegancyi:
„Pozdrowienie stróżom Francyi
Lokatorom, gospodarzom —
Niech się wszyscy wypchać każom,
Bo już koniec jest z ich władza
A psy niech do hycla dadzą,
A za ich objawy twarde
Wyrażamy psom — pogardę!...

Kruk.

## Nadesłane.

✝

**Hipolit Cicimirski**

**naczelnik poczty**

zasnął w Panu po długiej i ciężkiej chorobie dnia 28 listopada 1921, licząc lat 51. Obrzęd pogrzebowy odbył się we Lwowie dnia 1 grudnia b. r., o czem zawiadamiają w smutku pogrążeni żona z dziećmi, matka, brat i krewni.



# Chwila bieżąca.

**Kalendarzyk:**

Niep. Pocz. NMP.
Wschód słońca: 8·45
Zachód słońca: 4·59
Długość dnia: 8·14

Czwartek **8** Grudnia

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.**

Czwartek popoł.: „Dwie cnoty".
Wieczór: „Brzydki Ferranto".
Piątek: „Klątwa".

**TEATR M. OPERA I OPERETKA**

Czwartek popoł.: „Noc w Wenecyi".
Wieczór: „Tosca".
Piątek: „Pajace".

**OPERETKA NOWOŚCI**

Czwartek popoł.: „Cyrkówka".
Wieczór: „Taniec szczęścia".
Piątek: „Grigri".

**WYKŁADY ZWIĄZKU LITERATÓW W DOMU ARTYSTÓW (PLAC ŚW. DUCHA).**

Piątek. Julian Tuwim: „Najnowsze poezye z rękopisów" (godzina recytacyi).

**KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH, RYNEK GŁÓWNY, LINIA A—B 39.**

Czwartek. Jadwiga Migowa: „Maryonetki krakowskie" z recytacyą Tad. Bilińskiego.

## Akcya przeciw Petruszewiczowi w Wiedniu.

Nowe pismo ukraińskie poczęło wychodzić w Wiedniu pt. „Ukraina" wraz z równoległym tekstem francuskim „l'Ukraine". Jestto tygodnik, wydawany przez emigrantów naddnieprzańskich, stojących na platformie ULR. Pierwszy numer przynosi m. i. szczegóły układów, które toczyły się między bolszewickim rządem Rakowskiego a Petruszewyczem i obszerny feljeton o robocie Wyszywanego et com. Pismo bowiem występuje przeciw germanofilstwu, rozszerzonemu wśród Ukraińców, wierne polityce oparcia o Francyę i Polskę.

## Imatrykulacya w Akademii Górniczej.

(t) Wczoraj o godzinie 11 rano odbyła się w gmachu nowego gimnazyum w Podgórzu uroczysta imatrykulacya nowozapisanych studentów Akademii górniczej.

W uroczystości prócz całego grona profesorskiego z rektorem dr Hoborskim na czele, wzięli udział radca górn. Odrzywolski, r. Windakiewicz, starosta górn. Mayer, prof. uniw. Jagiell. Kreutz i inni.

Rektor Hoborski złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności Akademii za ubiegły rok szkolny, zaznaczając między innemi, że należytemu rozwojowi Akademii stoi na przeszkodzie brak odpowiedniego gmachu. Brak własnego gmachu daje się jeszcze bardziej odczuwać tego roku, kiedy Akademia uruchomiła wydział hutniczy. Kwestya budowy gmachu została już definitywnie załatwiona, należy jednakże dbać o to, by ją jaknajszybciej rozpocząć.

Po przemówieniu rektora nastąpiło uroczyste ślubowanie nowozapisanych studentów.



# Klęska bezrobocia szerzy się dalej.

(t) W związku z notatką o bezrobociu w Krakowie, którą zamieściliśmy 2 dni temu, donoszą nam, że bezrobocie panuje obecnie w przeważnej mierze w przemyśle budowlanym. Klęska ta jest także wynikiem po części obecnej pory roku.

Jak słychać w niedalekiej przyszłości mają fabryki krakowskie znowu wypowiedzieć pracę pewnej ilości robotników z powodu ogólnej stagnacyi w przemyśle.

Klęsce tej usiłuje choć w części zaradzić wojewoda krakowski dr Gałecki, który już wdrożył w tym kierunku odpowiednie kroki.

# Olbrzymie rewizye na czarnej giełdzie

**Policya działa! — Spelunki czarnej giełdy. — Tajemniczy telefon. — Wielomilionowe rezultaty obławy.**

(t) W ostatnich dniach na zarządzenie wyższych władz policyjnych i dyrekcyi skarbu **przeprowadziły organa policyjne i organa wywiadowcze rewizye u waluciarzy, gnieżdżących się w okolicy Stradomia i Kazimierza.**

Między innemi **przeprowadzono także rewizyę w całym szeregu podejrzanych kawiarniach,** w których spekulanci giełdowi przeprowadzają swe transakcye.

W kawiarni Kanarka przy ul. Dietlowskiej przeprowadzono ścisłą rewizyę **u obecnych tam 150 osób.**

Spekulanci **na widok wkraczającej policyi poczęli gwałtownie porzucać obce waluty, inni znowu gorączkowo targali jakieś zapiski.** Po opróżnieniu lokalu okazało się, że **waluciarze chcąc uniknąć konfiskaty pieniędzy ukryli je za wieszadłami, w węglach, a nawet za lustrami i obrazami. Jeden ze spekulantów widząc niebezpieczeństwo wybił szybę w oknie i wyrzucił na podwórze znaczną sumę dolarów.**

Również przeprowadzono poszukiwania w kawiarni Hirschbergera i Maksa Silbigera przy ulicy Dietla l. 48, gdzie **rozegrywały się podobne sceny. Znaleziono tam za paką z węglami porzucone 78.000 marek niem.** Pieniądze te, jak stwierdzono porzucił Jonasz Wiener. Przeprowadzono także rewizyę w sklepie i mieszkaniu W. Nattela przy ul. Józefa l. 14, gdzie **prócz olbrzymich sum w markach niem., dolarach i lejach, wykryto również telefon, którego ulokowanie budzi podejrzenia,** tembardziej, że, jak **ze znalezionych zapisków wynika, Nattel bardzo często odbierał specyalnie szyfrowane telefoniczne depesze.** Podczas rewizyi **telefon odezwał się 4 razy, jednakże wołający, słysząc głos obcy, depeszy nie nadał.** Rewizya, która taki popłoch wywołała wśród czarnogiełdziarzy przyniosła nadzwyczajne rezultaty. Ogółem **znaleziono** obcych walut wartości przeszło 20 milionów marek.

# Krwawy dramat miłosny.

**Lwów** (tel. wł.). Onegdajszej nocy po zabawie wybuchła na gościńcu bitka między rywalizującymi ze sobą o pewną piękną dziewczynę parobkami wsi Sokolniki Wielkie i Sokolniki Małe. W czasie tej bitki parobek Jan Jaworski pobił swoich czterech przeciwników, za co postanowili się oni zemścić. Następnego dnia, gdy Jaworski wracał wieczorem ze sklepu do domu, napadli go jego przeciwnicy; jeden z nich przyłożył Jaworskiemu do głowy rewolwer, ten jednak nie wypalił. Jaworski zaczął uciekać, a wówczas drugi napastnik strzelił za nim i trafił go w grzbiet, tak, że kula wyszła przez piersi. Jaworski upadł i po kilku chwilach zakończył życie.

# Ucieczka trzech niebezpiecznych bandytów.

Trzej niebezpieczni bandyci: Stanisław Kotowicz i Czesław Pojchert, włamywacze warszawscy i Kazimierz Znamirowski, złodziej lwowski, uciekli onegdaj z „Brygidek" we Lwowie po wyłamaniu otworu w podłodze i wyjęciu cegieł w sklepieniu parterowej ubikacyi, nad któ-

rą położoną była ich cela. Odsiadywali karę sześcioletniego więzienia za usiłowane włamanie się do kantoru Rohatyna i Ulama. Z zewnątrz otrzymali w bochenku chleba brown ng, świder i pilnik, wyświdrowali w podłodze kilkadziesiąt otworów obok siebie poczem wytłoczyli otwór, wyjęli kilka cegieł w sklepieniu i po zdartych w pasy kocach opuścili się na podłogę parterowej ubikacyi, skąd podwórzem przeszli do sąsiedniej kamieni i znikli bez śladu. W celi tej siedział czwarty aresztant, który jednak odmówił żądaniu bandytów, by wraz z nimi podzielił los niebezpiecznego przedsięwzięcia. Bandyci dokonali ucieczki w ciągu nocy.

# Nowy wybuch dynamitu w fabryce niemieckiej

**Berlin** (AW). W fabryce dynamitu w obszarze Saary, w miejscowości Dillingen, zdarzyła się wczoraj **straszna katastrofa.** W jednym z zabudowań fabrycznych **powstał pożar, który spowodował eksplozyę dynamitu.** Eksplozya spowodowała ogromne **spustoszenie w miasteczku, jak i w okolicy. 100 robotników zginęło.**

# Matka morderczynią swych synów.

Proces mordercy kobiet, legendarnego już Landru, tak zajął ogólną opinią Paryża, że zapomniano o drugiej sensacyi kryminalnej, jaką był **proces zbrodniczej matki, wdowy Niquet.**

Kobieta, przystojna i pełna życia, mimo, że liczyła lat 39, zapragnęła być jeszcze szczęśliwą. Jako wdowa po oficerze marynarki, miała dwóch synów Ferdynanda lat 7 i Armanda, lat 11. Zostawszy sama, znalazła się w dość trudnej sytuacyi finansowej. W parę miesięcy potem poznała mechanika Migadela, który zdradzał ochotę poślubienia jej, ale przeszkodą do małżeństwa było dwóch chłopców. I już wtedy

### WYRODNA MATKA POWZIĘŁA SWÓJ OKRUTNY PLAN.

Z wiosną 1918 p. Niquet wraz z dziećmi udała się nad morze. Podczas pobytu nad morzem, wybrała się matka z mniejszym synkiem nad brzeg. Znaleziono się nad urwistym cyplem skalnym, niedaleko wioski Renard. Widok był tak piękny, przyroda przemawiała do duszy małego chłopczyka który zapatrzył się w dal bezbrzeżną morza.

Ale w tej chwili stała się rzecz straszna. Matka wyrodna jednem pchnięciem zrzuciła swego syna ze skalnego cypla i dziecko runęło na skały i wpadło w morze. W cztery tygodnie później dopiero znaleziono zwłoki nieszczęśliwego Fermanda na plaży Posspoder.

Pierwszy akt dramatu był odegrany, teraz przyszła kolej na ciąg dalszy.

W parę tygodni po tych strasznych przejściach wyrodna matka odebrała swego drugiego syna Armanda z pensyonatu w Lambezelle i pod pozorem, że zbliżają się ferye wakacyjne, zabiera go z sobą. Załatwiwszy się z pierwszą zbrodnią, okrutna matka planuje nowy, morderczy czyn.

6 go sierpnia znajduje się p. Niquet znów nad morzem. Znowu wycieczka nad brzeg morski. Bierze z sobą białego wina i daje pić dziecku, mającemu ledwie 11 lat.

Gdy oboje zbliżyli się do morza i stamtąd doszli do pamiętnego cypla, matka kazała synowi wejść na mały mur otaczający cypl skalny i pod jakimś pretekstem kazała mu się odwrócić ku morzu.

Bez obawy mały Armand to uczynił. Jak niegdyś

### JEDNYM BRUTALNYM RUCHEM STRĄCIŁA SYNA W PRZEPAŚĆ.

Ale ten starszy i silniejszy, niż jego braciszek, mały Armand uchwycił się skał wystających i powoli mimo potłuczenia wydostał się na brzeg, z przerażeniem widząc, że okrutna matka czeka go na brzegu.

Gdy wychodził już na brzeg, matka podała mu rękę.

Podczas przesłuchania późniejszego w sądzie mały zeznał, że nie przyjął pomocy tej ręki, którą uważał za zbrodniczą.

Wyrodna matka została aresztowana. Gdy zasiadła na ławce oskarżonych słuchała oskarżenia ze spuszczoną głową. Wybuchła płaczem i zaprzeczała faktom niewątpliwym.

Skazano ją na długoletnie więzienie.

# Kradzież klejnotów wartości 200 mil.

(l.) Przed paru dniami dokonano w Paryżu w jednym i tym samym dniu dwu olbrzymich kradzieży klejnotów, o których rozpisują się szeroko pisma francuskie. Ofiarą pierwszej kradzieży padła Angielka miss Campbell, zamieszkała w jednym z wspaniałych hoteli w dzielnicy Pól Elizejskich. Młoda a lekkomyślna miss udając się na spoczynek zostawiła na kominku swą torebkę ręczną, wyładowaną klejnotami. Smutne było przebudzenie panny Campbell: oto otworzywszy rano oczy spostrzegła odrazu z szalonem przerażeniem, iż niema na kominku ani torebki, ani, rzecz prosta, klejnotów.

Zrozpaczona Angielka wyskoczywszy z płaczem z łóżka zaczęła dzwonić, telefonować na alarm, lecz wszystkie jej zabiegi skończyły się narazie tylko na przybyciu policyi. Wedle zeznania poszkodowanej, w torebce znajdowały się rozmaite kosztowne kamienie w cennej oprawie, w postaci pierścionków, bransolet, naszyjników, wisiorków itd. Stratę swą obliczyła zrazu miss Campbell na 700 tysięcy franków, poczem rachując w skupieniu swe klejnoty na drobnych „wymanicurowanych" paluszkach, rzekła z westchnieniem ulgi: „Nie! tylko na pół miliona!" Te „tylko" 500.000 franków przeliczone na naszą walutę znaczą jednak... 125 milionów marek polskich.

W tym samym dniu zjawiła się u komisarza policyi przy Chaussée d'Antin pewna elegancka dama bardzo wzburzona i oświadczyła:

— Jestem księżna Stefania Hohenlohe. W wielkim magazynie, w sąsiedztwie Opery, skradziono mi torebkę ręczną, zawierającą klejnoty, warte z górą 300.000 franków, nadto papiery wartościowe na 4000 fr. i 200 funtów szterlingów. Nie mam pojęcia jak się to stało.

Księżna Stefania Hohenlohe przybyła do Paryża przed trzema dniami z Wiednia i udała się rano do banku włoskiego, celem wydobycia z depozytu części swych klejnotów, a to jednego sznura dużych pereł, jednego z mniejszych, sześciu złotych bransolet, wysadzanych szafirami, rubinami i brylantami, dalej dwu broszek platynowych z brylantami i dwu pierścionków również platynowych z brylantami. Wszystkie te klejnoty zamknęła ks. Hohenlohe w małej jedwabnej torebce na srebrnym łańcuszku, którą dla bezpieczeństwa zapięła w środku dużą agrafką, poczem udała się na obiad do restauracyi, a stamtąd do sklepu przy Operze. Przechodząc od jednego oddziału towarów do drugiego, poczuła nagle jak jakiś mężczyzna potrącił ją gwałtownie w tłumie, uczuła jakby uderzenie w ramię i w chwilę potem przekonała się, że pozostał jej w ręku tylko srebrny łańcuszek, torebkę zaś sprytny złodziej musiał w ścisku odciąć przy kółeczkach, do których przymocowany był łańcuszek.

Nauka moralna: piękne panie! uważajcie na wasze torebki!

# Kradziony motor i „uczciwy" p. dyrektor

W Warszawie zdarzył się wypadek, rzucający ciekawe światło na pojmowanie uczciwości przez człowieka stojącego na czele fabryki.

W fabryce Uhrycha skradziono motor o sile 4 koni. Ekspozytura urzędu śledczego stwierdziła, że robotnik tejże fabryki Wieczorek, naraz zaczął hulać i kupować sobie rozmaite przedmioty. Zajęto się nim bliżej, jak również jego przyjacielem, b. szoferem wojskowym, Janem Kieresińskim i pochwyciwszy nici trafiono do kłębka.

Do dyrektora fabryki samochodów jako do znajomego zgłosił się szofer Jan Kieresiński i zaproponował kupno motoru za 150 tysięcy mk., podkreśliwszy, że pochodzi on z kradzieży w tajnej gorzelni, przeto niema obawy, aby właściciel miał praw swoich dochodzić. Dyr. Cz. Łączny zgodził się nabyć motor za żądaną cenę i wówczas to dopiero Wieczorek skradł motor za który otrzymał od Kieresińskiego 60 tysięcy marek.

Motor został dostarczony dyr. Łącznemu, wypisano asygnatę do kasy fabrycznej, pieniądze jednak podjął sam dyr. Łączny i... na schodach fabrycznych wypłacił Kieresińskiemu tylko 100 tysięcy, podkreśliwszy, że i on chce „zarobić".

Sprawa się jednak wydała i zarówno Wieczorek i Kieresiński, jak i pan dyrektor Łączny znaleźli się pod kluczem.

—ooo—

# Nowy skandal cukrowy

Przed kilku dniami jedna z instytucyj społecznych warszawskich wniosła do władz podanie o zezwolenie na przywóz cukru z Gdańska bez cła i zezwolenia owego udzielono.

Atści cukier, który zobowiązali się dostarczyć kupcy, do kraju przyszedł, lecz nie został dostarczony do owej instytucyi. Z transportu tego władze odzyskały tylko 35 worków. Przeprowadzone przez Komisaryat aprowizacyjny dochodzenia ustaliły, że winę ponosi cały szereg osób, które też wkrótce znalazły się pod kluczem.

A mianowicie aresztowano niejakiego Hirszfelda dwóch braci Poznańskich i dwóch braci Feldów — współwłaścicieli domu handlowego i pewnego właściciela fabryki cukierków.

**MARYONETKI KRAKOWSKIE.** Dziś w Kollegium wykładów naukowych, Rynek Linia A—B L. 14. odbędzie się wieczór maryonetek krakowskich p. Jadwigi Migowej, który obudził wielkie zainteresowanie w szerokich kołach ze względu na to, że autorka kreśli śmiało sylwetki znanych krakowskich osobistości ze sfer miejskich, dziennikarskich, literackich i artystycznych.

**Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO.** Ogromny sukces „Klątwy" usunął chwilowo z repertuaru komedye Bałuckiego i Wroczyńskiego, które stale gromadzą licznych słuchaczy. Licząc się z życzeniami publiczności, dyrekcya przerywa cykl przedstawień arcydzieła Wyspiańskiego, naznaczając na dziś wieczór „Bajki", zaś na niedzielę „Dzieje salonu". Dzisiaj popoł. wytworna komedya Sutra „Dwie cnoty". Poza tem grana będzie ciągle „Klątwa", która zdobyła od dawna niewidziane powodzenie. Publiczność rozchwytuje bilety na każde przedstawienie. Towarzystwo „Nuza" zakupiło dla swoich członków oprócz piątku 9 bm. jeszcze drugie przedstawienie w przyszłym tygodniu.

**MIESKI TEATR OPERA I OPERETKA.** Dziś we czwartek 8 bm. dwa przedstawienia: popoł. na wiele zgłoszeń z prowincyi arcydzieło Straussa w przepysznem wykonaniu zespołu operetkowego i baletowego „Noc w Wenecyi", wieczór „Tosca". Wystąpi w niej po raz pierwszy w roli Scarpia p. Knieginin, którego niezwykle i wysoce artystyczne kreacye, budzą ogólny zachwyt. Jutro w piątek „Pajace".

**Z TEATRU „NOWOŚCI".** Dziś we czwartek popołudniu „Cyrkówka" a wieczór „Taniec szczęścia". Najbliższą nowością „Słowik hiszpański" operetka w świetnem tłomaczeniu pani M. Manberowej. Na scenie teatru „Nowości" wystawiona będzie z całą okazałością.

**STANISŁAW GRUSZCZYŃSKI** sławny tenor polski, który od stycznia występować będzie w Medyolanie, a później w Madrycie został również zaproszony na wielkie wiosenne stagione operowe w Wenecyi w teatrze „La Fenice". W Krakowie odbędzie się koncert w niedzielę 18 bm. w Starym Teatrze.

**SŁAWNY KWARTET CZESKI,** który obok kwartetu Rosego zdobył sobie sławę światową wystąpi w naszem mieście tylko raz jeden, a to w piątek dnia 9 bm.

**KONCERT IGNACEGO MANNA** głośnego tenora lwowskiego odbędzie się w niedzielę 11 bm. w Starym Teatrze. Bogaty program złożony jest wyłącznie z aryi sławnych oper.

**Z TEATRU „BAGATELA".** „Damy i Huzary" wystawione świetnie w stylowych kostyumach Gembarzewskiego z roku 1816, grane będą dziś, jutro i w niedzielę. We czwartek popoł. „Dr Stieglitz". W niedzielę popoł. „Kobietą która zabiła" po cenach zniżonych.

**„DYABEŁ ROSYI" J. TUWIMA.** Na powyższy temat prelekcya Juliana Tuwima odbędzie się dziś (czwartek) o godzinie 8 wieczór w sali „Sokoła". Autor przejdzie po kolei rosyjskie typy literackie „niesamowitych", „proroków", „satanistów", „opętańców" i innych „dziwotworów ludzkich" ze stygmatami dyabelskimi, z których drogą analogii wyprowadzi „dyabła rosyjskiego bolszewizmu". W piątek o godz. 8 wieczór odczyta Tuwim (bezpośrednio przed wyjazdem swym do Warszawy) najnowsze własne poezye w Związku literatów (Dom artystów).

**WIECZÓR POEZYI FUTURYSTYCZNEJ.** Dzisiaj (czwartek) o godz. 7 popoł. odbędzie się na kursach literackich ul. św. Anny ostatni z wykładów L. Chwistka o poezyi futurystycznej, poświęcony twórczości Młodzeńca, Sterna i Wata. Recytować będą pp. Trojanowska i Stryjski.

(Kr.) **TEATR UKRAIŃSKI W KRAKOWIE.** W najbliższą niedzielę rozpoczyna w mieście naszem szereg przedstawień w sali Kasyna oficerskiego — pierwszy teatr ukraiński. Celem teatru tego jest zaznajomienie polskiej publiczności z muzyką i sztuką ukraińską, a trupa, na czele której stoi dyrektor ukraińskiej państwowej orkiestry symfonicznej, dr praw Jerzy Gajewski — objeżdża miasta Polski już od roku, w ostatnich zaś dniach dawała przedstawienia w większych miastach zach. Małopolski. W skład towarzystwa wchodzą wybitne siły scen ukraińskich jak p. Fatyma Januszewska, p. Aksimowicz b. artysta operetki w Moskwie, L. Lewicka (artystka baletu, uczennica Mordkina), reżyser ukraińsk. państw. teatru p. O-

rel-Słopniak, A. Berezowski, F. Sokołowski i in. Repertuar składa się z najlepszych ukraińskich opr. operetek, sztuk ludowych, i historycznych. Orkiestra zostaje pod kierownictwem dra J. Gajewskiego. Nadmienić trzeba, że trupa składa się z artystów-emigrantów, którzy uciekając przed anarchią w swej ojczyźnie — znaleźli ochronę na gościnnych ziemiach Rzeczypospolitej polskiej. Nie wątpimy, że i Kraków przyjmie gościnnie tułaczy, a jako artystom nie odmówi im swego poparcia. Pierwsze przedstawienie w niedzielę 11 bm. Dana będzie oryginalna operetka w 3 aktach „Zaporożec za Dunajem" muzyka i słowa Hułaka-Artemowskiego. Dzięki swej melodyjności i świetnemu wykonaniu, operetka ta cieszyła się wszędzie wielkiem powodzeniem. W dalszym programie przewidziane są sztuki: **„Cyganka Aza"** (melodr. 3 akty), **„Oj! nie chodź Hryciu!"** (szt. lud., 5 aktów), **„Czarcunycia"** (szt. hist.-lud. z 16-go wieku, 5 aktów), **„Cyganka Mauryuła"** (operetka, 3 akty) i wiele innych.

(t) **ZWIASTUNY ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA.** Wczoraj na Rynku krakowskim od strony kościoła Maryackiego pojawiły się pierwsze choinki, zwiezione narazie w niewielkiej ilości przez okolicznych wieśniaków. Ceny drzewek nie są jeszcze urzędowo oznaczone, co powinno stać się jak najprędzej, aby nie dopuścić do wyzysku ze strony przekupniów drzewek.

(t) **SPRZEDAŻ MIĘSA.** W jatkach spółdzielni krakowskich, sprzedaż mięsa odbywa się dla członków za legitymacyami od 8—11 rano zaś dla szerszej publiczności bez legitymacyi od 11—1 w południe.

**KARYGODNE PRAKTYKI KRAKOWSKIEGO KAMIENICZNIKA.** Donoszą nam z [illegible] o następującym fakcie, który charakteryzuje jaskrawo praktyki naszych kamieniczników. Oto w domu przy ulicy św. Gertrudy 29, uległy zaczadzeniu cztery osoby, które dopiero po długich zabiegach lekarskich zdołano przy pomocy [illegible] oddechania doprowadzić do przytomności. Zaczadzenie to spowodowane zostało z winy właściciela kamienicy, który umyślnie zatyka kominy, chcąc w ten psosób uniemożliwić swym lokatorom mieszkanie i zmusić ich do wyprowadzenia się. Jest to w swoim rodzaju wyrzucanie ludzi na bruk, karygodne w dzisiejszych warunkach, gdy znalezienie mies[illegible] sennem marzeniem, dostępnem tylko dla milionerów. Właściciel tej kamienicy dobudowuje poza tem w swym domu dwa nowe piętra na zbyt słabym podobno i nieodpowiednim fundamencie. Wszelkie apelacye lokatorów tej kamienicy do odnośnych władz pozostała bez skutku, na tej zatem drodze zwracają się obecnie o obronę przed złośliwemi praktykami kamienicznika. Oczekujemy wyjaśnień w tej sprawie.

(t) **DOROŻKARZ GWAŁCICIELEM.** Wczoraj aresztowano 26-letniego Stefana Mikruta, woźnicę, który wywiózł za miasto 12-letnią Janinę S. i tam dopuścił się na niej gwałtu.

(t) **KRADZIEŻE KIESZONKOWE.** Pani Kazimiera Kępowa doniosła policyi, że wczoraj podczas wsiadania do tramwaju, skradziono jej torebkę ze złotym zegarkiem i złoty pierścionek. Pod zarzutem kradzieży kieszonkowych aresztowano wczoraj 10-letniego Arona Jonasa, syna handlarki zam. przy ulicy Szerokiej 36.

(t) **WŁAMANIA.** Do mieszkania p. Eustachego Ekielskiego zam. przy ulicy Wolskiej 40, włamali się jacyś opryszki i rozbiwszy szafy skradli ubrania i bieliznę wartości 200 tysięcy marek. Również włamano się do mieszkania Józefa Oleksego przy ulicy Potockiego9, i skradziono garderobę wartości 220 tysięcy marek.

(t) **KRADZIEŻ KONIA.** Wczoraj podczas targu na Groblach skradziono gospodarzowi Stefanowi Kusiowi gniadego ogiera wartości 150.000 mk.

(t) **NASZE SŁUŻĄCE.** Do policyi doniosła p. Regina Ehrlich zam. przy ul. Wolnica 3, że służąca jej Dominika Wierzbicka skradła bieliznę wartości 400 tysięcy marek, poczem zbiegła.

## KRONIKA LWOWSKA.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**RUCH NA TARGACH LWOWSKICH.** Na targach lwowskich ruch bardzo ożywiony. Popyt wielki na artykuły spożywcze.

**NAGŁY ZGON.** Ubiegłej nocy zmarł nagle sekretarz Izby handlowej i przemysłowej dr Adolf **Korkisz**, przeżywszy lat 56.

**WIELKA KRADZIEŻ.** Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do zamkniętej piwnicy w Rynku nr. 44 i okradli doszczętnie kupców Józefa Sperlinga i Samuela Reisnera. Złodzieje zabrali towarów bławatnych wartości kilku milionów.

**WZROST BEZROBOCIA.** Bezrobocie wzmaga się. W całym szeregu fabryk ruch ograniczony. Na niedzielę zapowiedziany jest masowy wiec robotników w sprawie bezrobocia. Żądania robotników idą w kierunku uruchomienia warsztatów fabrycznych przy pomocy rządu oraz organizowania robót publicznych, jakoteż wypłacenia bezrobotnym zasiłku wzorem wszystkich państw zachodniej Europy.

# Dział ekonomiczny.

## Podwyżka cen spirytusu denaturowanego i jej skutki.

Jak się dowiadujemy, syndykat spirytusowy małopolski, obejmujący obecnie wszystkie rafinerye spirytusu, podwyższył obecnie cenę spirytusu denaturowanego przeszło **czterokrotnie, t. j. z 205 mk. na 830 marek za litr.** Ta ogromna a nieoczekiwana podwyżka zaciąży dotkliwie przedewszystkiem na szerokich kołach ludzi pracujących robotników, urzędników, nauczycieli i t. d., którzy dla szybkiego przygotowania posiłku używają spirytusu denaturowanego do palenia w gospodarstwie domowem i t. d.

Według naszych informacyj, pochodzących z dobrego źródła, podwyżka tak wielka nietylko nie jest uzasadniona, ale początkowo nie była nawet projektowana w samem łonie syndykatu rafinerów spirytusu. **Na walnem zgromadzeniu syndykatu,** odbytem 31 października, **uchwalono podwyżkę ceny litra spirytusu na 500 marek.** Co zaszło potem, co spowodowało zmianę uchwały i dalszą podwyżkę na 830 marek niewiadomo.

Jeszcze większą zwyżkę ceny wprowadza syndykat na **spirytus denaturowany do celów przemysłowych, który [illegible] obecnie 1300 marek za litr,** zamiast dotychczasowych 205 marek. Jest to poprostu rujnujące dla pewnych gałęzi rękodzieła i przemysłu i stoi w sprzeczności z istniejącem dążeniem do ułatwiania przemysłowi warunków istnienia i do obniżania cen na wszystkie artykuły pierwszej potrzeby. Tak n. p. nasz przemysł **wyrobu octu ze spirytusu** (dla którego podwyżka wynosi 900 marek zamiast 200) znajdzie się w krytycznem położeniu wobec zagranicznej konkurencyi, importującej do nas t. zw. esencyę octową, czyli skoncentrowany kwas octowy. Jest on w zastosowaniu do wyrobu octu tani, ale nie dorównywa pod względem smaku i zdrowotności octowi, pędzonemu ze spirytusu. Przy tej podwyżce cen spirytusu nasze octownie poprostu zagrożone są w swem istnieniu.

Wobec tego wszystkiego wyrażamy nadzieję, że czynniki miarodajne wejrzą w tę sprawę i po rozpatrzeniu wpłyną na syndykat spirytusowy, aby dla dobra szerokich kół konsumentów i kilku gałęzi krajowego przemysłu cofnął swoje rozporządzenie i cenę spirytusu denaturowanego odpowiednio zredukował.

## Wielkie straty banków niemieckich

**Koenigswusterhausen** (PAT) W następstwie zniżki marki niemieckiej bank południowo-niemiecki „Pfaelzische Bank" stracił prawie cały kapitał akcyjny i rezerwowy z powodu spekulacyi dolarami. Większe banki zażądały najostrzejszej kontroli nad małymi bankami.

—ooo—

# Ruch giełdowy.

### Giełda krakowska z 7 grudnia

| Waluty i dewizy. | Waluta markowa | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| | Gotówka (banknoty) | | Czeki, przekazy i weksle | | |
| | Kupno | Sprzedaż | Kupno | Sprzedaż | Transakcya |
| Dolary St. Zjed. | 3200— | 3500·— | 3200·— | 3500·— | —·— |
| Franki franc. . | 220— | 250— | 230·— | 260·— | —·— |
| „ szwajc. | —·— | —·— | —·— | —·— | —·— |
| Funty szterlin. | —·— | —·— | —·— | —·— | —·— |
| Marki niemiec. | 14·— | 17·— | 15·50 | 17·50 | 17—17·10 |
| Korony austr. | —·40 | —·50 | —·40 | —·50 | —·48·50 |
| „ czesko-sł. | 34·— | 38·— | 35·— | 40·— | 39—38·75 |

| Akcye bankowe. | Waluta markowa | | |
|---|---|---|---|
| | ofiar. | żądano | Tranzakcya |
| Bank Przemysł. I—V em. | 600·— | 700·— | |
| Bank Hipoteczny . . . . . | 950·— | 1000·— | |
| Bank Małopolski . . . . . . | 725·— | 775·— | 750·— |
| Ziemski Bank Kredyt. . . | 550·— | 650·— | |
| Powszechny Bank Kredyt. | 350·— | 400·— | |
| Bank Z. dla Kresów, Łańcut | 600·— | 700·— | |
| **Akcye tow. handl. i przem.** | | | |
| P. T. H. I—IV em. . . . . . | 700·— | 750·— | |
| „Elibor"—Ł. J. Borkowski" | —·— | —·— | |
| „Impex" . . . . . . . . . . . | 250·— | 300·— | |
| „Polski Glob" . . . . . . . . | 1050·— | 1250·— | 1200·— |
| C. Hartwig, Poznań . . . . | —·— | —·— | |
| Żegluga Polska . . . . . . | 300·— | 400·— | |
| Zieleniewski I—III em. „ex" | 6100·— | 6300·— | 6150—6200 |
| H. Cegielski, Poznań . . . | 2200·— | 2400·— | 2300—2[illegible]00 |
| Warsz. Parowozy I—II em. | 1250·— | 1450·— | 1300—1400 |
| „Lemiesz" . . . . . . . . . . | —·— | —·— | |
| „Trzebinia" I—IV em. . . | 3400·— | 3700·— | 3500·— |
| „Pocisk" . . . . . . . . . . . | 950·— | 1050·— | |
| Automotor . . . . . . . . . | 1000·— | 1200·— | |
| Portland-Cem. Szczakowa | —·— | —·— | |
| Górka . . . . . . . . . . . . | 7800·— | 8200·— | |
| Siersza . . . . . . . . . . . | 7800·— | 8200·— | |
| Tepege . . . . . . . . . . . | 5000·— | 5500·— | 5400·— |
| Polska Nafta . . . . . . . . | 1700·— | 1900·— | 1850·— |
| Elektr. Siersza I—III em. | 1300·— | 1500·— | |
| Oikos . . . . . . . . . . . . | —·— | —·— | |
| Pezet . . . . . . . . . . . . | —·— | —·— | |
| Tłuszcze Trzebinia . . . . | 5200·— | 5600·— | 5400—5500 |
| „Krakus" IV em. . . . . . | 2800·— | 3000·— | 2900·— |
| Porcelana Ćmielów . . . . | —·— | —·— | |
| Fabr. cukru w Chodorowie | 3200·— | 3400·— | 3350·— |

**Lwów** (PAT) Giełda lwowska. Ruble carskie po 1000: 400, 600, pięćsetki 125, 175. Ruble dumskie tysiączki 30, 50. Franki franc. 235, 250. Franki szwajc. 630, 670 Szterlingi 13500, 14500. Dolary amerykańskie 3350, 3650. Dolary kanadyjskie 2800, 3000. Marki niem. 15, 18. Korony czeskie 34, 39. Korony austr. stempl. 0'40, 0'50.

**Warszawa** (PAT) Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka trans. 3425, 3460 3425 sprzedaż 3425, kupno 3590. Franki francuskie gotówka trans. 253, sprzedaż 253, kupno 250, czki trans. 260, 258. Funty szterlingi czeki trans. 14300, 14200, Belgia czeki trans. 247. Marki niemieckie gotówka trans. 16'75, czeki trans. 17, 16'37 i pół sprzedaż 16'37 i pół, kupno 16. Gdańsk czeki trans. 17, 16'50, sprzedaż 16'37 i pół kupno 16. Korony austr. czeki trans. 48, 47 i pół, sprzedaż 47'50, kupno 47.

**Wiedeń** (PAT) Berlin 34'97, Budapeszt 890'50, Londyn 29090, Nowy Jork 7273 Paryż 54780 Praga 8072, Warszawa 208, 210 Zurych 139475

**Praga** (PAT) Kursa dewiz. Berlin 42'10, Warszawa 2'37 i pół do 2'97 i pół. Marka niemiecka 42'10. Marka polska 2'17 i pół, do 2'77 i pół.

**Budapeszt** (PAT) W oficyalnych obrotach notowano dziś markę polską 21 i pół, do 22 i pół.

**Berlin** (PAT) W prywatnych obrotach notowano dziś markę polską 6'70.

**Zurych** (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 2'45, Holandya 186'50, Nowy Jork 520, Londyn 21'20, Paryż 39'25, Medyolan 22'50, Bruksela 337'75, Kopenhaga 97'75, Chrystyania 75'25 Madryt 74'25, Praga 5'75, Budapeszt 0'65 Zagrzeb 1'90, **Warszawa 0'15**, Wiedeń '0'15, Austr. stempl. 0'09.

# Telegramy.

## Przed piątkowem posiedzeniem Sejmu

**Warszawa** (tel. M.). Na piątkowem posiedzeniu Sejmu ma zabrać głos minister spraw wojskowych **Sosnkowski.** Stanie się to z racyi pierwszego czytania **projektu ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej,** który to projekt zamierza minister Sosnkowski umotywować w wyczerpującem przemówieniu. Nie ulega wątpliwości, że nad przemówieniem tem rozwinie się obszerna dyskusya. Z tego powodu **ustawa o daninie umieszczona jako punkt 3 porządku obrad** posiedzenia piątkowego nie będzie mogła nawet w drugiem czytaniu być załatwiona, wskutek czego sobotnie posiedzenie Sejmu potrwa przypuszczalnie cały dzień.

# Komisye sejmowe.

## Zasada nominacyi marszałka Polski

**Warszawa** (PAT) Komisya wojsk. załatwiła art. 39 i 44 włącznie z projektem pragmatyki oficerskiej. Art. 39, który w projekcie rządowym opiewał: „Nadanie stopnia marszałka Polski przez prezydenta Rzeczypospospolitej nie jest uzależnione od żadnych ustawowych warunków" zmieniono na wniosek posła dra Zułuski następująco: **„stopień marszałka Polski nadaje prezydent Rzeczypospolitej za wyjątkowe zasługi w obronie Ojczyzny".**

## Podatek od bogaczy wojennych

**Komisya skarbowo-budżetowa** rozważała **projekt ustawy o podatku od wzbogacenia się** według referatu posła dra Radziszewskiego. Referent zaznaczył pewne wątpliwości, pozostające w związku z opodatkowaniem gmin.

Po wyczerpaniu dyskusyi ogólnej, **komisya zgodnie** z propozycyą referenta **uznała w zasadzie ustawę o podatku od wzbogacenia się za potrzebną** i przekazała ustalenie szczegółów specyalnej podkomisyi, w skład której weszli dr Adam, Kowalczuk, Moraczewski, Waszkiewicz, Wójcicki i Radziszewski.

## Przed uchwaleniem ustawy o ochronie lokatorów

**Komisya prawnicza** zakończyła ogólną dyskusyę nad projektem noweli do **ustawy o ochronie lokatorów** z dnia 18 grudnia 1920 r. Referent poseł **Grzędzielski** przedstawił pytania, które należy rozstrzygnąć zapomocą głosowania przed podjęciem dyskusyi nad projektem.

Pytania te są: 1) **Czy lokale przemysłowe i handlowe należy zwolnić od ochrony?** 2) Czy art. 5 ustawy, dotyczący świadczeń dodatkowych, ma być zniesiony? 3) **Czy dopuszczalna jest swoboda umów do podwyższenia komornego,** jak to przewiduje art. 1 projektu rządowego? 4) Czy o podwyższeniu, względnie zniżeniu komornego mają decydować komitety mieszane lokalne, jak to normuje projekt rządowy, czy też rada ministrów? Głosowanie nad temi pytaniami nastąpi na następnem zebraniu komisyi.

# Afera p. Zamorskiego

**Warszawa** (tel. wł.). Afera posła Zamorskiego w dalszym ciągu nie przestaje być aktualną. W związku z pojedynkiem, który odbył się onegdaj, sekundanci por. Rokoszowskiego wyzwali posła Zamorskiego na pojedynek.

# Zyta opuszcza Madeirę

**Wiedeń** (Tel. wł.) B. cesarzowa Zyta za zgodą Rady ambasadorów otrzymała od rządu hiszpańskiego pozwolenie na udanie się do Hiszpanii w celu odwiedzenia chorego 6-letniego syna. Przy tej okazyi ze strony Rady ambasadorów oświadczono, że uchwała w sprawie wydalenia b. króla Karola odnosi się jedynie do jego osoby, nie obejmując jego żony i innych członków rodziny.

# DROBNE OGŁOSZENIA

## WOLNE POSADY

**Większe przedsiębiorstwo przemysłowe** w Krakowie poszukuje biegłego korespondenta **esperanckiego i angielskiego.** Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia piśmienne własnoręcznie do Adm. „Gońca Krak." pod „Spółka akcyjna F. P. O. T." 5812

**8-kl.** Gimnazyum Filologiczne Żeńskie w Łodzi, z prawami państwowemi poszukuje dyrektora. Płaca podług „Komisyi Sześciu", Mieszkanie zapewnione. Posada natychmiast do objęcia. Szczegółowe oferty nadsyłać sub: „Dyrektor", Warszawa, ulica Fredry 4. Powszechne Biuro Ogłoszeń. 5896

**Wytwórnia obuwia poszukuje** zastępcy w Krakowie za wysoką prowizyą. Warszawa, Żorawia 47—14 Arkuszewski

**Młody technik** budowlany, dobry rysownik, biegły w obliczeniach, potrzebny zaraz. Zgłoszenia do Administracyi Gońca Krak. pod „Rysownik".

**Fabryka Portland Cementu** w byłej Kongresówce poszukuje chemika ze znajomością fabrykacyi cementu. Oferty pod „PORTLAND" do Reklamy Polskiej, Warszawa, Jasna 10. 5958

**Pannę** piszącą biegle na maszynie ze znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie poszukuje wielkie przedsiębiorstwo Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krakowskiego" pod „Przedsiębiorstwo". 5740

**KONCYPIENTA** chrześcianina poszukuje adwokat Dr. Zwarycz w Samborze. 5968

## POSAD SZUKAJĄ

**Poszukuję posady** na wsi jako nauczycielka w zakresie nauk szkół powszechnych i średnich. Mogę udzielać przytem lekcyi gry na fortepianie i języka francuskiego. Łaskawe zgłoszenia do Administracyi „Gońca Krak." pod „Guwernerka". 6007

**Panna** z ukończoną szkołą handlową, pisząca na maszynie, znająca język niemiecki, francuski i angielski, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Admin. Gońca krak. pod **Rutynowana siła.** 6114

**Gospodyni** młoda, znająca się na gospodarstwie tak wiejskim jak miejskim, umiejąca szyć, poszukuje natychmiast odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia do Admin. „Gońca" pod „Gospodyni". 5730

**Panienka** z kilkuletnią praktyką poszukuje posady ekspedyenki w składzie żywn. lub delikatesów zaraz lub później. Zgłoszenia do Administracyi pod A. S. B. 6208

## SPRZEDAŻ

**SPRZEDAM** tanio płaszcz damski czarny za 5000 Mkp. 2 pary bucików damskich nowych Nr. 37 i 38 po Mkp. 5000. używane buciki białe boksowe Nr. 36 i połbuciki Nr. 36, sukienkę granatową za Mkp. 5000 i sweter męski bez rękawów za Mkp. 5000. Wiadomość ulica Berka Joselewicza 18, IV. p. od cyna.

**DO SPRZEDANIA** tanio półbuciki czarne Nr. 36 i pantofelki czarne Nr. 36. Wiadomość do Administracyi „Gońca Krakowskiego", Dunajewskiego 7. 600

**DO SPRZEDANIA** wózek dziecięcy, wiejska jedwabna suknia zielona i kolczyki. — Zgłoszenia do Adm. Gońca pod K. H. 5807

**DO SPRZEDANIA** parowy garnitur młocarniany. Wiadomość ul. Krowoderska 54. II. piętro, drzwi na prawo. 6020

**Sprzedam** lornetkę dużą. Zgłoszenia pod Lornetka. 6125

**Sprzedam** buciki czarne. noszone, wysokie i żółte 36 numer. — Bliższy adres poda Administracya „Gońca". 6117

**Sprzedam bardzo tanio** futro astrachanowe w dobrym stanie, chustkę turecką nową. 5 sznurów korali prawdziwych i t. p. Kraków, ul. Straszewskiego 4, I. p. 6003

**Sprzedam** stare pokrycie futra. Adm. Gońca, od 10—1 i od 5—7.

**PIANINO** czarne, krzyżowe do sprzedania w bardzo dobrym stanie. Wiadomość Administracya Gońca pod „Pianino" 580

**MASZYNA DO PISANIA** z widocznem pismem okazyjnie do sprzedania. Jana L. 11, parter. 59_6

**SPRZEDAM TANIO** 2 pary trzewików męskich Nr. 43. w bardzo dobrym stanie. Krupnicza 14 III. p. na prawo.

**Wózek doczepny** do motocyklu modny, sprzedam korzystnie. Wiadomość Admin. Gońca pod „A. B." 5800

## KUPNO

**Kupię** dwa stoliki na kwiaty. ewentualnie kosz na wiele kwiatów na pomieszczenie wazoników Zgłoszenia do Admin. „Gońca" pod „Kosz". 6008

**Kupię** po cenach niezbyt wygórowanych dwa dywaniki nad łóżka. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krakowskiego" pod „Dywaniki". 6009

**Kupię lisa czarnego lub popielatego.** Zgłoszenia do Adm „Gońca krakowskiego". 6119

**KUPIĘ 2 METRY KUROJKI** białej chentilowej. Wiadomość do Admin. „Gońca Krakowskiego", ulica Dunajewskiego 7. 6005

**KUPIĘ** zeszyty polskiej Sztuki Stosowanej. zapłacę dobrze. Wiadomość pod „Władysław" do Admin. Gońca Krakowskiego, ul. Dunajewskiego 7. 6200

## MATRYMONIALNE

**Panienka** młoda, jednak poważna, z dobrego domu, majętna, muzykalna, pragnie poznać mężczyznę na stanowisku w celu towarzyskim. Zgłoszenia do Adm. Gońca krak. pod „Cyganka". 6116

**OSOBA MŁODA,** przystojna, majętna poszukuje towarzysza do podróży któryby nietylko był towarzyszem lecz i opiekunem. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „Atlantyk".

**Ożeni się natychmiast** przystojny całopee lat 22 z panną lub wdową od 30—45 lat, która mu dopomoże ukończyć nauki. Zgłoszenia nieanonimowe, możliwie z fotografią pod „777" do Admin. Gońca. 6024

## RÓŻNE

**Modna krawcowa** szyje po domach prywatnych i w domu suknie i kostyumy, ulica Długa 12, oficyna parter. 6029

**Skradziono portfel z kartą zwolnienia** z wojska na nazwisko Kobiałka Wojciech. Grabie. pow. Wieliczka. Kartę unieważniam. 6041

**Pensyonat Gierlach** Zakopane, Krupówki, telefon 86. Otwarty przez cały rok, zupełnie odnowiony, położony do słońca, w ogrodzie, z otwartym widokiem na Tatry. Bardzo ciepły, posiada duże oszklone werandy do poleżenia, światło elektryczne. Kuchnia domowa, zdrowa i smaczna, usługa sk zętna i uprzejma. Ceny niskie. Obiady i kolacye dla dochodzących. 5999

Każdą ilość 6040

**PAPY DACHOWEJ**

w trzech gatunkach

**smoły destylowanej z węgla kamiennego**

**PORTLANDCEMENT**

Ofiaruje do natychmiastowej dostawy

**WŁADYSŁAW LEWANDOWSKI**

**FABRYKA PAPY I DESTYLACYA SMOŁY**

**TCZEW (Pomorze).**

**Lekarze specyaliści**

zalecają dla pielęgnowania ciałka dziecięcego

**PUDER i MYDŁO Bébé Szofmana**

**Puder** leczy wszelkie dolegliwości skórne.
**Mydło** zapobiega takowym. 6016

**Ceny zniżone!** 5993 **Ceny zniżone!**

**WSZYSTKIE MATERYAŁY PIŚMIENNE**

**i przybory biurowe w najlepszym gatunku,**

wyrobu własnego i zagranicznego, oraz towarów komisowych, wysyłam stale bezzwłocznie paczkami za zaliczką pocztową po otrzymaniu zadatku na zamówienie.

**Niezbędne artykuły świąteczne już nadeszły!** Prosimy baczyć na adres i nie zwlekać z zakupem!

**Fabryka, skład materyałów piśmiennych i dom komisowo-handlowy**

**Sz. KIPERMAN Mł., Warszawa, Gęsia 21 G.**

**Uwaga:** Zamówienia wykonujemy bez brakujących artykułów. — Cenników się nie wysyła. Firma istnieje od r. 1908.

**„SKAŁA"** Dom Towarowy dla Przemysłu Rolniczego i Technicznego Kraków, ulica Bracka L. 13.

**Poleca na nadchodzące święta z własnej wytwórni wyrobów blacharskich: WANNY nasiadówki, TORTOWNICE, BLACHY do pieczenia ciasta, BANIE na mleko i naftę, KONEWKI lakierowane na wodę, SZAFLE oraz wszelkie naczynia do gospodarstwa domowego.** — Oferty i cenniki na żądanie. 6002

**Okazya! Podarki na Gwiazdkę!**

**PO 300 MKP. PIĘKNY PODAREK**

składający się z znakomitego mydła toaletowego, 1 fl. perfum, wspaniałego kremu lub pudru, proszku do zębów i szamponu do mycia włosów poleca

**Leserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański L. 2.**

Zamówienia z prowincyi wykonujemy po nadesłaniu nam 300 Mkp.

UWAGA! Z powodu ogromnego napływu zamówień z prowincyi zamówienia przyjmujemy tylko do dnia 20 b. m. 6039

**30 młynków** do czyszczenia ziarna (wialni) pierwszorzędnego fabrykatu sprzeda tanio **„PION". Lwów, ul. Lwowska 48 Tel. 476.** 5943

**Uwadze kooperatyw i kupców**

polecamy na nadchodzące święta

**świeczki choinkowe**

różnokolorowe w pudełkach po 30 sztuk.
Prowincjonalnym odbiorcom wysyłamy 10-kilowe paczki pocztą za zaliczką.

**Świece parafinowe wszystkich rozmiarów.**

**Fabryka Świec i przetworów techno-chem.**

**WARSZAWA „URSUS" Chłodna 29**

Telefon 229—36. 6003

# REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU!

# JÓZ. I. LEINKAUF

## SPEDYTOR

**Kraków, ul. św. Gertrudy 4 — Telefon 416**

**Filie we wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą.**
**Załatwia wszelkie czynności w zakres spedycyi wchodzące.**
**Uskutecznia przewóz mebli w patentow. wozach meblowych.**

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Goniec Krakowski“, Sp. z o. o: Maryan Fontana. Redaktor odpow.: Ludwik Gronés.
Drukarnia Ludowa w Krakowie.